

Sygn. akt I C 3111/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Ewa Karp

Protokolant: Ewelina Świrta

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. w Kłodzku

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę 13.978,63 zł

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. C. kwotę 13.978,63 zł (trzynaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt osiem złotych 63/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 r. oraz tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 3.816,00 zł (trzy tysiące osiemset szesnaście złotych 00/100);

II. przyznaje biegłej sądowej J. S. wynagrodzenie w wysokości 191,82 zł (sto dziewięćdziesiąt jeden złotych 82/100), które tymczasowo wypłaci biegłej Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Kłodzku za sporządzoną opinię;

III. nakazuje stronie pozwanej by uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 322,71 zł (trzysta dwadzieścia dwa złote 71/100), którą tymczasowo poniósł Skarb Państwa tytułem wynagrodzenia biegłych.

UZASADNIENIE

Powódka M. C. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) W. w W. kwoty 13 978,63 zł. W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 14 lipca 2014 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny, w następstwie którego, powódka, będąca pasażerem samochodu M. doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego na skutek uderzenia w ten pojazd przez sprawcę ubezpieczonego w Towarzystwie (...).

Powódka po wypadku odczuwała trudności w swobodnym poruszaniu głową, sztywnienie w okolicy karku, bóle i zawroty głowy i odrętwienie w obu dłoniach. Przez 10 dni nosiła kołnierz ortopedyczny, brała leki przeciwbólowe.

Powódka domaga się zadośćuczynienia w kwocie 8 500 zł, 100 zł tytułem kosztów leczenia, 5378, 63 zł tytułem utraconych zarobków związanych z nieobecnością w pracy w okresie od 15 lipca do 30 września 2014 roku, w kwocie 35 526 CZK.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Przyznała, że powódka brała udział w zdarzeniu drogowym, a sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, lecz przeprowadziła postępowanie celem likwidacji szkody i wypłaciła już pozwanej zadośćuczynienie w łącznej kwocie 1500 zł i kwotę 73,30 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, a przyznana wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanej szkody i adekwatna do strat psychicznych i fizycznych poszkodowanej.

Strona pozwana stwierdziła, że powódka nie wykazała zasadności roszczeń związanych z refundacją prywatnych wizyt lekarskich i zawniosowała zwrócenie się przez Sąd do Narodowego Funduszu Zdrowia celem ustalenia czasu oczekiwania na specjalistów neurologów w miesiącu wrześniu 2014 roku na terenie K..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. C. została poszkodowana będąc pasażerką samochodu M., na który najechał sprawca wypadku kierujący F., ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie (...). Sprawca wypadku otrzymał mandat karny. Wypadek miał miejsce 14 lipca 2014 roku, a w jego następstwie powódka doznała skręcenia kręgosłupa odcinka szyjnego z uszkodzeniem aparatu więzadłowo torebkowego. Procentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z wypadkiem wynosi 3 %.

Urazy związane z wypadkiem skutkują do chwili obecnej dolegliwościami bólowymi odcinka szyjnego kręgosłupa. Doznane urazy przez kilka tygodni po zdarzeniu mogły utrudniać wykonywanie niektórych czynności życia codziennego (jak mycie, sprząatanie, przygotowywanie posiłków, robienie zakupów) i mogły obniżać ogólną sprawność organizmu, bowiem powódka przez 4 tygodnie nosiła kołnierz ortopedyczny. Biegły nie jest w stanie jednoznacznie określić jak długo powódka będzie odczuwać skutki wypadku bowiem uzależnione jest to od trybu życia, stopnia nasilenia zmian zwyrodnieniowych (jako powikłania po przebyłym urazie i związanych z tym dolegliwości bólowych).

Charakter i natężenie bólu jest odczuciem subiektywnym, podobnie jak próg odczuwania bólu, jednak biorąc pod uwagę doznane urazy, należy przyjąć, że bezpośrednio po zdarzeniu dolegliwości bólowe były znaczne. W chwili obecnej mają mniejsze natężenie i ograniczają się przede wszystkim do występowania okresowo dolegliwości bólowych odcinka szyjnego kręgosłupa. Rokowania powódki na przyszłość są pomyślne, nie można jednak wykluczyć, że przebyte urazy mogą okresowo nasilić dolegliwości bólowe oraz przyspieszyć rozwój zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Wskazany jest oszczędny tryb życia, unikanie czynności obciążających kręgosłup w sposób statyczny i dynamiczny oraz korzystanie z okresowej rehabilitacji i stosowanie innych technik relaksacyjnych oraz wzmacniających mięśnie przykręgosłupowe.

Powódka do chwili obecnej odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego i klatki piersiowej, co przeszkadza jej w pracy.

Dowód: opinia biegłego ortopedy i traumatologa dr n. med. M. J. K- 94-96,

Zaświadczenie o zdarzeniu drogowym K- 12, akta szkody K- 34,

przesłuchanie powódki K- 47-48

Powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty 15 601, 67 zł, na którą składają się zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł, koszty leczenia 173, 30 zł i utracone zarobki 5 428, 37 zł. W toku postępowania szkodowego strony pozwanej wypłacona została powódce kwota 1500 zł tytułem zadośćuczynienia i 73, 30 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Dowód: wezwanie K- 14-15, akta szkody K- 34

Powódka utraciła w związku ze skutkami wypadku zarobki w wysokości 35 526 koron czeskich to jest 5 428, 37 zł. Po wypadku nie otrzymywała premii, którą wypłacano jej wcześniej za wykonywana pracę w C..

Dowód: zaświadczenie K- 13, przesłuchanie powódki K- 47-48

Biegła neurolog powołana w sprawie stwierdziła u powódki stan po urazie kręgosłupa szyjnego bez uszkodzenia struktur nerwowych. Funkcje kręgosłupa szyjnego oceniła jako prawidłowe i nie powodujące ograniczeń w wykonywaniu codziennych czynności życiowych i pracy zawodowej. Neurologicznie powódka nie wymaga leczenia i rehabilitacji w związku z przebyłym urazem.

Dowód: opinia biegłej neurolog J. S. K-68-69,

Powódka poniosła koszty leczenia, zakupiła kołnierz ortopedyczny i leki – łącznie za 73, 30 zł oraz skorzystała z konsultacji neurologicznej za którą zapłaciła 100 zł.

Dowód: faktury K 8-11

Na wniosek strony pozwanej Sąd ustalał możliwość korzystania przez powódkę ze świadczeń lekarzy internistów w ramach NFZ. Na terenie L. nie występuje świadczeniodawca wykonujący świadczenia w Poradni Neurochirurgicznej w ramach umowy NFZ. Świadczeniodawca z innego terenu powinien zakwalifikować pacjenta do odpowiedniej kategorii medycznej („przypadek pilny ”lub „przypadek stabilny”) i umieścić na liście oczekujących wyznaczając jednocześnie planowany termin udzielenia świadczenia. Z pisma NFZ nie wynika jaki był we wrześniu 2014 średni termin oczekiwaniu na wizytę w ramach NFZ, wynika jedynie, że po wykonaniu usługi pacjenci są wykreślani z listy oczekujących.

Dowód: pismo K- 40-41

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył , co następuje:

Powództwo należało uwzględnić na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, przesłuchania powódki, akt szkody, dokumentacji lekarskiej zebranej przez powódkę, a w szczególności opinii biegłych z zakresu neurologii i ortopedii, faktur i zaświadczenia o utraconych zarobkach powódki i zaświadczenia NFZ.

Na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Katalog wypadków, w których można żądać zadośćuczynienia określa przepis art. 444 § 1 k.c. stanowiąc, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Zgodnie z przepisem art. 822§ 1 k.p.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Powódka udokumentowała utracone zarobki oraz koszt wizyty lekarskiej, co uzasadnia przyznane odszkodowanie.

Bezspornym jest, że strona pozwana uznała co do zasady roszczenie zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznała powódka, będąc ubezpieczycielem sprawcy wypadku, który miał zawartą umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sprawą sporną była jedynie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

O charakterze, jaki ma spełniać zadośćuczynienie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r. wydanego w sprawie I CKN 969/98 (LEX 50824), stwierdzając, że zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zespечения, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Sąd uznał, że przyznane już przez stronę pozwaną zadośćuczynienie pozostaje nieadekwatne do krzywdy jakiej doznała powódka ulegając wypadkowi komunikacyjnemu. Rozważając wysokość, w jakiej winno być zadośćuczynienie wypłacone, każdy przypadek traktuje się indywidualnie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r., w sprawie IV CKN 1266/00 (LEX nr 80272) określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Inne orzeczenie Sądu Najwyższego – 2005.07.27 postanowienie II KK 54/05 LEX nr 152495 definiuje; (...) zadośćuczynienie winno być "odpowiednie". Wszakże ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. (...) O rażącem naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy."

Nadto, jak wskazuje orzecznictwo /2005.02.01 wyrok s. apel. III A Pa 9/04 OSAB 2005/2/40 w Białymstoku/: „1. Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia.”

Powódka w wyniku wypadku nosiła kołnierz ortopedyczny, odczuwała znaczne dolegliwości bólowe, bóle odczuwała do chwili obecnej, była unieruchomiona, miała ograniczone możliwości ruchu. Doznane urazy, jak wskazał biegły ortopeda, przez kilka tygodni po zdarzeniu mogły utrudniać wykonywanie niektórych czynności życia codziennego (jak mycie, sprzątanie, przygotowywanie posiłków, robienie zakupów). oraz mogły obniżać ogólną sprawność organizmu, bowiem powódka przez 4 tygodnie nosiła kołnierz ortopedyczny, a biegły nie jest w stanie jednoznacznie określić jak długo powódka będzie odczuwać skutki wypadku bowiem uzależnione jest to od trybu życia, stopnia nasilenia zmian zwyrodnieniowych (jako powikłania po przebytym urazie i związanych z tym dolegliwości bólowych.

Charakter i natężenie bólu jest odczuciem subiektywnym, podobnie jak próg odczuwania bólu, jednak biorąc pod uwagę doznane przez powódkę urazy, należy przyjąć, że bezpośrednio po zdarzeniu dolegliwości bólowe były znaczne.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd ma dosyć szeroką swobodę w tej kwestii. Zdaniem Sądu przyznane zadośćuczynienie w żądanej wysokości jest adekwatne do stopnia cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych jakich w wyniku wypadku doznała powódka, oraz dolegliwości odczuwanych nadal i przyszłych.

Sąd uwzględnił obok opisanych cierpień funkcję zadośćuczynienia oraz cel ubezpieczenia i możliwości wynikające z niego. Nie bez znaczenia pozostał wiek powódki, która ma (...) lata, uszczerbek na zdrowiu, doznane ograniczenia, przeżyte dolegliwości, ustalony możliwy wpływ urazu na przyszłe zmiany zwyrodnieniowe.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli przepisu art. 98 § 1 k.p.c.